Nr. 26. Lwów dnia 30. Czerwca 1900. Rok XXXIII. Tom LXIII.

ROLNIK

ORGAN C. K. GALICYJSKIEGO TOWARZYSTWA GOSPODARSKIEGO

wychodzi w każdą sobotę

Prenumerata wynosi wraz z przesyłką pocztową:
w Państwie Austryackiem.
rocznie . . . . 8 koron. | półrocznie . . . . . . 4 koron.
W Rosyi rocznie 5 rubli sr. — W W. Księstwie Poznańskiem 3 talary.
Członkowie galic. Tow. gospodarskiego płacący 10 K. wkładki rocznej, otrzymują „Rolnika“ bezpłatnie.

Ogłoszenia zamieszcza się za opłatą 15 h. od wiersza trzy razy łamanego, drobnym drukiem, albo za jego miejsce.
Przy częstszem inserowaniu oraz przy ogłoszeniach większych, znaczny rabat.
Ogłoszenia przyjmuje: Ajencja Ogłoszeń, Lwów, pasaż Haussmanna 9.
Manuskryptów nieumieszczonych nie zwraca się.
Reklamacye uwzględnia się tylko do wyjścia numeru następnego.
Przedruk bez podania źródła niedozwolony.

Redakcya i Administracya „Rolnika“ ul. Słowackiego 1. S. II. piętro.

TREŚĆ:

Kultura owoców w Austryi.

(Dokończenie.)

IV.

Jako czwarty środek specyalny dla podniesienia kultury owoców w Austryi zaleca sukomitet Rady rolniczej, popieranie spółek, stowarzyszeń dla sprzedaży owoców i zbytu produktów owocowych.

Podnosi on słusznie, że nic tak nie zachęca do kultury owoców, zwłaszcza małego producenta, jak pewność, że produkt swój łatwo i korzystnie pozbędzie. W wielu krajach koronnych tylko dlatego wprost nie rozwinęła się kultura owoców, że nie ma należycie zorganizowanego handlu owocami albo handel ten spoczywa w rękach niepewnych i niesumiennych.

Otóż tworzenie spółek dla zbytu owoców i produktów owocowych zachęciłoby zdaniem subkomitetu, niezmiernie do kultury owocowej i znacznie by ją podniosło. Spółki te, czy stowarzyszenia nie miałyby wcale na celu wypierać handlu owocami, sumiennego i opartego na poważnej podstawie. Bez takiego handlu nie obejdzie się i produkcya owocowa, zwłaszcza gdy idzie o zbyt owoców, że się tak wyrażę: w wielkim stylu, o export ich. Potrzebny do tego zmysł kupiecki, rychła decyzya, nawet nieraz zaryzykowanie czegoś, nie spotykają się u stowarzyszeń i z ich charakterem nie zgadzają się. Przez zakładanie stowarzyszeń można jednak usunąć mały handel pośredniczący między producentami i konsumentami, zwykle niesumienny i wyzyskujący tak jednych, jak i drugich; można też wpłynąć na postęp w kulturze owoców, na wybór właściwych gatunków do hodowli, na zbiór umiejętny, należyte sortowanie i opakowywanie owoców. Stowarzyszenia dla zbytu owocu nadadzą całej uprawie owoców w pewnej okolicy, pewien oznaczony kierunek, spowodują swych członków, ażeby liczyli się z życzeniami konsumentów i potrzebami targu aby produkowali mniej gatunków owoców ale zato lepsze.

Popieranie więc tworzenia spółek i stowarzyszeń dla zbytu owoców, byłoby jednem z najważniejszych zadań w sprawach kultury owocowej, tak dla państwa jak i dla poszczególnych krajów. Zadanie to jednak nie byłoby łatwem! trzebaby z jednej strony uwzględnić specyalne stosunki i właściwości każdego kraju, uwzględnić przytem zdanie i wnioski krajowych inspektorów owocowych; z drugiej zaś działać według pewnych jednolitych zasad w całem państwie i nie żałować nawet wielkich ofiar finansowych! Zdaniem subkomitetu akcya cała powinna się trzymać ustanowionych przez Ministeryum rolnictwa: „Zasad dla popierania stowarzyszeń rolniczych“. Na podstawie planu organizacyjnego wypracowanego dla każdego kraju zosobna, należałoby wyznaczyć dla kraju tego państwowy preliminarz na popieranie stowarzyszeń gospodarczych a w nich uwzględnić specyalnie stowarzyszenia dla zbytu owoców i spieniężenia produktów owocowych. Kraje musia

łyby ze swej strony przyczynić się do funduszów na te cele przeznaczonych.

W krajach i okolicach, w których handel owocami jest nie rozwiniętym a chęć do zawiązywania stowarzyszeń mała, mogłyby gminy poszczególne i całe powiaty albo posługiwać się zrazu biurami pośrednictwa dla zbytu owoców — o których zaraz niżej wspomnimy — albo tworzyć większe kupiecko zorganizowane związki dla wspólnego zbytu swoich owoców.

Stowarzyszenia i związki tworzone dla zbytu świeżych owoców mogłyby też — gdzie, wedle stosunków lokalnych, byłoby to odpowiedniem — zajmnować się przerabianiem owoców na różne produkta owocowe (wino owocowe, owoce suszone, powidła). Tylko do takiego fabrycznego przerabiania owoców powinnyby stowarzyszenia przystępować z zależytą przezornością, tylko wtedy gdy mają osoby rozumiejące się na tem i chętne do pracy.

Obok stowarzyszenia dla zbytu owoców, zaleca subkomitet jako dalszy (piąty) środek specyalny podniesienia kultury owocowej: tworzenie biur centralnych dla pośrednictwa w sprzedaży owoców, targów owocowych i miejsc sprzedaży.

Producent owoców, jeżeli chce zbyć swój produkt, znajduje się w daleko gorszem położeniu jak producent innych płodów rolniczych, zwłaszcza zboża i mięsa. Przy różnorodnych bowiem gatunkach i odmianach każdego owocu, różnej porze jego dojrzewania, nie może on, jak producent zboża lub mięsa, mieć natychmiast informacye o przedaży i popycie, trzymać się notowań targowych, nadchodzących zwłaszcza z wielkich targów i wedle tego ustanawiać ceny za swe produkta. Skazany on jest, zwłaszcza, że z reguły produkuje mniejsze masy owoców, na małego handlarza ,który, zazwyczaj także licho poinformowany o stosunkach targowych, stara się za owoc dać jak najmniej, kupując go na kredyt i wyzyskuje producenta.

Otóż tworzenie biura pośredniczącego w sprzedaży owoców, w którem najmniejszy nawet producent mógłby znaleść w każdej chwili odbiorców na swe owoce i dostać za nie odpowiednie ceny uznano już w wielu krajach za najpotężniejszą zachętę do kultury owoców. W Niemczech istnieją już takie biura centralne pośredniczące w zbyciu owoców w Frankfurcie nad Menem w Brunszwiku, Würzburgu i w Stuttgarcie. Biuro Stuttgarckie urządzone zostało na wzór jedynego takiego dotąd, biura w Austryi mianowicie biura zbytu owoców w Gracu założonego przez Towarzystwo kultury owoców dla średniej Styryi. W Szwajcaryi istnieją biura dla pośrednictwa w zbycie owoców w Wädensweil.

Biura takie tworzyłyby centralny punkt w którym stykaliby się ze soba bezpośrednio sprzedawcy owoców i kupkjący je i uwidoczniałyby tem samem podaż owoców i popyt za nimi. Każdy, czy mający owoce na sprzedaż, czy poszukujący za nimi, udawałby się do biura, podając ilość i gatunek owocu ofiarowanego na sprzedaż lub poszukiwanego, a biuro zawiadomiałoby go, gdzie te owoce i po jakich cenach może pozbyć lub kupić. Pośrednictwo biura byłoby z reguły bezpłatnem. Umowa o sprzedaż lub kupno następowałaby bezpośrednio między sprzedającym i kupującym.

Urządzenie takich biur pośredniczących w zbycie owoców miałoby doniosłe znaczenie nie tylko dla małych i większych producentów owoców, ale także dla lokalnych stowarzyszeń zawiązywanych dla zbytu owoców, o których mówiliśmy wyżej, zwłaszcza jak długo stowarzyszenia te nie połączą się we większe związki i nie urządzą własnych miejsc centralnych dla sprzedaży. Państwo i kraje powinny więc popierać tworzenie takich biur a organizacye ich i kierownictwo byłoby rzeczą inspektorów owocowych.

Temu samemu celowi co biura dopieroco omówione mogłyby służyć także specyalne targi owocowe. Targ taki mający za zadanie zetknąć ze sobą producentów, konsumentów i handlarzy owoców urządziła już w Gracu gmina tegoż miasta. Czy urządzać stałe mniejsze miejsca sprzedaży owoców we Wiedniu i w innych większych miastach różnych krajów koronnych, to jest już kwestyą potrzeb i stosunków lokalnych. Należałoby w każdym wypadku osobno to oceniać. Miejsca takie do sprzedaży, urządzałyby gminy miast dotyczących z przyczynieniem się kraju i interesowanych producentów. W każdym razie i tego urządzenia dla ułatwienia zbytu owoców lekceważyć nie należy.

Popieranie sadzenia drzew owocowych to szósty środek specyalny dla podniesienia kultury owocowej zalecony przez subkomitet Rady rolniczej.

Subkomitet zwraca w swym referacie słusznie uwagę na to, że rozpowszechnienie się sadzenia drzew owocowych, zwłaszcza na polach, może znacznie podnieść włościan w całych okolicach państwa. Gdzie więc tylko stosunki do tego się nadają, należałoby sadzenie drzew owocowych jak najwięcej popierać Państwo kraje, powiaty i gminy powinnyby zwrócić uwagę na obsadzanie dróg rządowych, krajowych, powiatowych czy gminnych, takimi drzewami; toż samo koleje mogłyby nasypy i groble kolejowe zużywać pod kulturę drzew owocowych. W Bawaryi n. p tylko w latach 1890 i 1891 zasadzono przy drogach państwowych: 64.176 drzew owocowych obok 60.981 drzew innych dla ozdoby i cienia służących, wszystko razem kosztem 273.153 marek!

Ażeby jednak rozpowszechnić takie sadzenie drzew owocowych, trzeba się postarać przedewszystkiem o odpowiednie drzewka, co naturalnie w różnych krajach koronnych następowałoby inną drogą i w inny sposób, stosownie do tego jak rozwinęło się zakładanie i prowadzenie szkółek drzew owocowych w kraju dotyczącym. Zakładać takie szkółki i prowadzić je umiejętnie, byłoby — zdaniem subkomitetu — przedewszystkiem obowiązkiem zakładów naukowych rolniczych lub specyalnych zakładów naukowych dla kultury owoców W Czechach udają się dobrze powiatowe szkółki drzew owocowych. Również zakładane gdzieniegdzie przy pomocy subwencyi mniejsze szkółki przy stowarzyszeniach, przyczyniły się do rozbudzenia u ludności wiejskiej zamiłowanie do kultury owoców. Dla rozpowszechnienia jednak sadzenia drzew owocowych na wielką skalę nie wystarczałyby one: w tym celu trzebaby tworzyć wielkie bardzo dobrze kierowane szkółki, które byłyby w stanie dostarczyć każdemu drzewek owoco-

wych, w wielkich ilościach, w jakości nienagannej i tanio.

Takie szkółki tworzone w Niemczech nawet i z inicyatywy prywatnej wydały jak najlepsze rezultaty.

Państwo powinnoby zdaniem subkomitetu udzielać właśnie poparcia swego tylko umiejętnie i należycie prowadzonym szkółkom drzewek owocowych a to albo bezpośrednio, dając subwencye albo pośrednio, kupując od nich drzewka w wielkich ilościach, celem rozsprzedaży ich po tanich cenach rolnikom*), lub użycia na obsadzenie dróg.

Zadaniem inspektorów owocowych zaś w poszczególnych krajach koronnych będzie: przedkładanie co do wszystkich powyższych zarządzeń i wogóle co do sposobów rozpowszechnienia sadzenia drzew owocowych szczegółowych wniosków.

Wnioski te przedłoży naturalnie inspektor uwzględniając stosunki i właściwości kraju na który sie jego działalność rozciąga.

Urządzanie od czasu do czasu wystaw owoców i produktów owocowych, bądź większych, obejmujących całe państwo czy kraj pewien, bądź mniejszych urządzanych dla pewnych okolic kraju lub nawet tylko dla powiatu jednego zaleca, także subkomitet Rady rolniczej jako siódmy środek specyalny dla podniesienia kultury owoców. Wystawy te musiałyby być łączone z demonstracyami i wykładami i premiowałoby się na nich najlepsze rezultaty na polu kultury owoców, wykazane przez poszczególnych producentów.

Jako środek ósmy podniesienia kultury owocowej zaleca subkomitet Rady rolniczej subwencye rządowe i tu wskazuje, jakich zasad powinien Rząd się trzymać przy udzielaniu subwencyi na cele kultury owocowej.

Wielkie sumy pieniężne, które skoncentrowane na pewien oznaczony cel i nań tylko użyte, dałyby doniosły rezultat, znikną i pozostaną bez pożytku, jeżeli się je rozprószy na mnóstwo celów, postępując bez pewnych punktów wytycznych, działając bez planu.

Zarówno więc dla wielkich subwencyi jak i dla małych, żąda subkomitet pewnej organizacyi w ich rozdzielaniu. Co do małych wskazuje nadto na specyalne wypadki, w których one mogą szczególnie korzystnie działać, jeżeli są systematycznie używane, mianowicie na popieranie subwencyami prób zwalczania szkodników na drzewach owocowych i chorób tychże drzew na popieranie lepszego racyonalnego nawożenia drzew, co czyni je żywotniejszemi i od szkodników i chorób chroni, wreszcie na popieranie przez subwencye rozpowszechnienia się pewnych maszyn czy przyrządów dla lepszego pożytkowania owoców (pras, młynków owocowych i t. d.)

Rząd powinienby jednak zdaniem subkomitetu popierać kulturę owocową nie tylko przez udzielanie subwencyi. Powinienby jej też przyznawać pewne ułatwienia, ulgi, które na rozwój jej mogłyby wpłynąć. A więc: ułatwienia przy urządzaniu składów, lokali, biur, targów dla zbytu owoców; opusty podatkowe dla cukru używanego na konserwy owocowe, opusty podatkowe dla gorzelń owocowych, i t. d.

Wreszcie mógłby Rząd popierać kulturę owocową i jej rozwój także przez inne zarządzenia, jakoto: przez wysyłanie od czasu do czasu fachowych ludzi dla rozpatrzenia się w zagranicznych targach i miejscach zbytu, przez używanie jedynie wyrabianych w Austryi przetworów owocowych zwłaszcza konserwów dla armii i t. d. I na te możliwe zarządzenia zwraca subkomitet uwagę Rządu.

* * *

Na podstawie tak motywowanego referatu i zgodnych z nim wniosków subkomitetu uchwaliła Rada rolnicza przedłożyć Rządowi wnioski o przedsiębranie zarządzeń bądź natury ogólnej bądź specyalnej dla podniesienia kultury owoców w Austryi w brzmieniu następującem:

I. Wnioski co do ogólnych środków dla poparcia kultury owoców:

Uprasza się Rząd o przedsiębranie następujących kroków:

1. Zniżenie na kolejach wewnątrz państwa tak wędrownych jak prywatnych i możliwie jednolite ustalenie taryfy za pełny ładunek wagonowy (10 000 kilogramów) przy bezpośredniem ładowaniu do niemieckich i wewnątrz państwowych stacyi.
2. Ułożenie się z zarządami kolei niemieckich co do możliwie niskich taryf exportowych.
3. Dozwalanie refakcyi przy ładunkach obejmujących co najmniej 10 wagonów po 10.000 kg.
4. Dozwalanie takichże samych ułatwień przy ładunkach pół-wagonowych (5.000 kilogramów) wewnątrz Państwa.
5. Odpowiednie zniżenie taryfy kawałkowej.
6. Używanie wagonów 12 tonnowych przy ładowaniu owoców stołowych i targowych w beczkach lub paczkach przy obliczaniu zarazem tylko wagi rzeczywiście naładowanego owocu.
7. Urządzenie odpowiednie wagonów do transportu owoców (wentylacya).
8. Dostarczenie dostatecznej ilości wagonów i usunięcie braku tychże.
9. Przewożenie owoców z szybkością pociągów osobowych, względnie wprowadzenie osobnych pociągów owocowych, przewożenie pakunków kawałkowych pociągami pospiesznymi.
10. Bezwarunkowe utrzymanie wolności cłowej dla importu austryackich owoców do Niemiec i możliwe zniżenie cła na dowóz wina owocowego austryackiego tamże; wreszcie możliwe zniżenie cła na dowóz austryackich owoców do Rosyi.
11. Cło ochronne na import amerykańskich owoców tak świeżych jak suszonych, w porozumieniu z państwem Niemieckim.
12. Cło ochronne na dowóz pomarańcz.
13. Cło ochronne na dowóz świeżych owoców z Włoch
14. Stworzenie odpowiedniej statystyki kultury owocowej.

II. Wnioski co do specyalnych środków dla podniesienia kultury owoców.

1. Urządzenie względnie przekształcenie już istniejącego — wyższego zakładu naukowego dla fachowej nauki kultury owoców, i wyposażenie go ob-

fite w środki, tak aby był w stanie kulturę owocową w Austryi potężnie podnieść i zadość uczynić wszystkim nowoczesnym wymaganiom.

2. Ustanowienie fachowych organów kierujących (inspektorów owocowych) dla popierania kultury owoców w poszczególnych krajach koronnych.
3. Ustanowienie i popieranie istytucyi strażników owocowych.
4. Możliwe popieranie fachowego kształcenia na polu owocarstwa nauczycieli ludowych, tudzież popieranie hodowli owoców w ogrodach szkolnach.
5. Popieranie zakładania stowarzyszeń dla zbytu owoców i przetwarzania owoców.
6. Tworzenie biur pośredniczących w zbycie i w spożytkowaniu owoców, popieranie targów owocowych, unormowanie prawideł sprzedaży owoców (Verkaufsusancen).
7. Popieranie sadzenia drzew owocowych, zwłaszcza przy drogach publicznych, Przy tem wprowadzeniu sadzenia na polach drzew owocowych nie ma powodować podwyższenia podatku. Przy popieraniu sadzenia drzew, należy zwrócić szczdgólną uwagę na sadzenie w wielkich ilościach niewiele ale wypróbowanych gatunków, mianowicie jabłek i gruszek, a sadzenie nowych, nie dosyć wypróbowanych gatunków ograniczyć do fachowych zakładów naukowych i stacyi doświadczalnych.
8. Unormowanie odpowiedniego celowi urządzania wystaw.
9. Popieranie usiłowań zwalczania szkodników i chorób drzew owocowych i racyonalnego nawożenia drzew.
10. Popieranie przemysłowego spożytkowywania owoców przez dozwalanie ułatwień przy urządzaniu odpowiednich fabryk, składów i przy opodatkowywaniu przetworów owocowych.

Dr. W. P.

O żniwiarkach.

Zebrane za pomocą rozesłanego w swoim czasie kwestyonaryusza daty o używaniu żniwiarek podaję w następującem na str. 255 tabelarycznem zestawieniu. (Odpowiedzi otrzymałem na 4000 rozesłanych kwestyonaryuszy tylko 27). W zestawieniu tem liczyłem:

1 konia dziennie po 1 zł.
1 fornala „ „ 50 ct.
poganiacza „ „ 25 ct.

zużycie szpagatu u wiązałek przyjąłem po $1^1/_2$ kg. à 70 ct. czyli po 1 zł. 05 ct. na morg (tak mi go bowiem podano w jednym wypadku, w innych pominięto ten moment).

Żniwiarki nadają się do zbioru wszelkiego rodzaju zboża, najmniej jednak do żyta, które osobliwie gdy jest wysokie, mierzwi się nieco. W zbożu poległem jednakowoż żniwiarki źle pracują. Robota tylko w jednym kierunku (pod włos) jest nadto uciążliwą a o $^1/_2$ mniej wydatną niż robota około łanu — nigdy też czystą być nie może. W zbożu pokręconem żniwiarka zupełnie użyć się nie daje.

Oprócz tego nadaje się żniwiarka *Favorita*, jak wedle informacyi pana Ferdynanda Millera w zestawieniu uwidoczniono także do zbioru koniczyny na paszę — co innemi żniwiarkami nie jest możliwem. Jest to skutek bardzo szybkiego ruchu nożów u tej żniwiarki (patrz Nr. 34. Rolnika z r. 1899), jak też prawdopodobnie prostszego mechanizmu i nieco większej wagi przez co większy opór nie tak łatwo z równowagi ją wyprowadza.

Koszt zbioru jest, jak uwidoczniono u wiązałki nawet nieco wyższy niż u żniwiarki zwykłej. Jest to wynikiem większego zużycia siły pociągowej, wysokiej ceny szpagatu i częstszego psucia się bardzo skomplikowanego mechanizmu.

Żniwiarka zwyczajna jest przytem o połowę tańszą, kto więc ma tych 20—24, względnie 40—48 robotników do dyspozycyi, zyska więcej, zakupując za cenę jednej wiązałki dwie żniwiarki zwyczajne, któremi przy użyciu tych samych 4 koni do wiązałki potrzebnych, zamiast 8 morgów zbierze dziennie dwoma żniwiarkami 16 morgów. Jednakowoż trzeba wziąść na uwagę, że w niektórych miejscowościach nawet o tych 48 robotników trudno — lub że robotnicy z pojawieniem się żniwiarki zastrejkują i wiązać nie zechcą — tam więc żniwiarka-wiązałka, dająca zupełną niezależność od robotnika jest odpowiedniejszą.

Niektórzy używają i do zwykłej żniwiarki 4 koni. Pod tym względem robiłem próby i przekonałem się że ta druga para koni przysporzy działalności co najwyżej o 1 morg dziennie, a właściwie oszczędza tylko siły koni — rachunku w tem jednak nie ma — i z wyjątkiem stromych pagórków użycie pary koni zupełnie wystarcza. Racyonalnem jest natomiast by ta para koni tylko pół dnia chodziła w żniwiarce a drugie pół dnia w lżejszej robocie, od której od południa drugą parę koni do żniwiarki zaprządz można. U nas na Podolu zbiór jest bardzo drogi. Płacimy po 50 ct. często i po 60 ct. od kopy snopa, rzekomo metrycznego, ale kto chce wczas zebrać tej miary tak ściśle trzymać się nie może. Licząc 10 kóp na morgu, płacimy za zbiór morga oziminy 5—6 zł. Za żniwiarką, płacąc po 20 ct. za wiązanie kopy, zbieram morg za 2 zł. 50 ct. Oszczędzam więc 2·50—3·50 zł. czyli przeciętnie 3 zł. na morgu — zatem gdy zbiorę za żniwiarką 120 morgów — pokrywam tą oszczędnością cały koszt zakupna żniwiarki. Koszt smarowania jest stosunkowo nieznaczny więc go nie potrącam, natomiast mam jeszcze i tę korzyść, że zbieram szybciej — wcześniej, tak że zboże, które zbieram przy końcu żniw, jest mniej prześcigłe, mniej się ociera, mniej ziarna tracę, Do tego przyczynia się także i sama żniwiarka, która znacznie delikatniej żnie od kosy — tak że przy zbiorze jęczmienia i owsa a szczególnie koniczyny nasiennej żniwiarką odnosi się znaczne korzyści. Przy tej ostatniej przekonałem się o tem w roku ubiegłym. Koniczyna moja żniwiarką zebrana była stosunkowo znacznie najmłotniejszą od koniczyny moich sąsiadów. Wiadomo też jak trudno o ludzi w czasie jej zbioru. Pan Kazimierz Gołębski ze Szumlan podał nawet przy łaskawem nadesłaniu wypełnionego kwestyonaryusza obliczenie, wedle którego samo zaoszczędzenie tego wysypanego przy zbiorze ziarna pokrywa w jednym roku koszt zakupna żniwiarki. W każdym razie zaprzeczyć się nie da, że dużo ziarna od zmarnowania się uratuje.

Prócz ziarna zyskujemy przy zbiorze żniwiarką wiele słomy — mojem zdaniem od 10—20%, szczegól-

L.	Marka żniwiarki	Nazwa fabryki (i firmy)	Sztuk	Zbierano morgów: Pszenicy	Żyta	Jęczmienia	Owsa	Koniczyny	Bobiku	Suma	Pracowała dni	Dziennie zebrano morgów	Koszt dzienny obsługi: koni zł r.	ludzi zł r.	składania lub wiązania zł r.	Koszt na morgu: szpagatu zł r.	reparacyi ct.	przeciętny koszt zbioru z morga zł r.	Uwaga: płacono za składanie względnie wiązanie:
	A. Wiązałki:																		
1	*Toronto*	*Massey-Harris*	1	100	—	—	50	10	20	180	22	8¹/₄	4·—	—·55	—·60	1·05	7	*1·72*	dziennie 3 po 20 ct.
2	"	(Szalatnay i Kröschel w Pradze)	2	60	—	—	76	—	34	170	20	8¹/₂	6·—	1·10	2·60	1·05	10	*2·29*	dziennie 8 po 25 ct. " 2 " 30 "
3	"		1	57	16	42	49	—	—	164	17	10	8·—	—·75	1·80	1·05	22	*2·32*	morg 16—18 ct.
		Przeciętnie:	.	.	.	.	.	.	.	171	20	8¹/₂	.	.	.	.	.	2·15	
4	Wiązałka	*W. A. Wood*	2	?	?	?	?	?	?	167	25	6³/₄	6·—	1·80	2·—	1·05	34	*2·84*	od kopy 3 ct.
5	"	(Clayton i Shuttleworth)	1	95	—	15	20	30	—	160	20	8	8·—	1·—	2·80	1·05	7	*2·60*	" 3¹/₂ "
6	"		1	?	—	?	?	—	—	50	9	5¹/₂	4·—	1·—	(1·65*)	1·05	15	*2·45*	(liczę po 3 ct.)
		Przeciętnie:	.	.	.	.	.	.	.	126	18	7	.	.	.	.	.	2·68	
7	Wiązałka	*Mc. Cormick*	1	95	—	15	20	30	—	160	20	8	8·—	1·—	2·80	1·05	7	*2·60*	kopa 3¹/₂ ct.
8	"	*Chicago*	1	57	40	—	45	—	—	142	19	7¹/₂	4·—	—·68	1·76	1·05	2	*1·93*	dziennie 8 po 22 ct.
9	"		1	30	—	—	75	—	—	105	10	10	5·—	1·—	2·—	1·05	—	*1·85*	" 4 " 50 "
		Przeciętnie:	.	.	.	.	.	.	.	136	16	8¹/₃	.	.	.	.	.	2·13	
10	*Milvaukee*	?	1	—	—	—	—	—	—	200	?	?	5·—	1·50	—·—	—	—	**)	
	B. Żniwiarki zwykłe:																		
11	*Light Reaper*		1	?	?	?	?	?	?	40	5	8	4·—	—·70	32·—	—	10	*4·69*	
12	"		1	58	30	10	10	—	32	140	27	5	4·—	—·80	10·—	—	3	*2·99*	za 20-ty i 15-ty snop
13	"		1	60	—	—	65	—	—	125	18	7	4·—	—·75	8·50	—	—	*1·90*	14-20 dziennie po 50 ct.
14	"	*Walter A. Wood*	1	37	10	6	30	—	5	88	20	4¹/₂	3·—	1·—	6·30	—	64	*2·94*	morg wiąz. 1·40 złr.
15	"	(Clayton i Shuttleworth)	1	35	—	20	15	—	—	70	9	8	2·50	—·80	11·50	—	22	*2·08*	dziennie 25 l. po 45 ct.
16	"		1	40	35	20	60	—	—	155	20	8	3·—	—·80	8·—	—	8	*1·50*	od związ. ryzy 4-6 złr.
17	"		1	?	?	?	?	?	?	175	17	10	2·50	—·75	12·25	—	—	*1·55*	dziennie 35 l. po 35 ct.
18	"		1	—	—	—	60	—	—	(60)	(8)	(7¹/₂)	4·—	—·90	?	—	—	—	
19	"		1	?	?	?	?	?	?	(80)	(12)	(6¹/₂)	2·50	1·60	?	—	—	—	
20	"		1	30	—	20	25	—	—	(75)	(11)	(7¹/₂)	2·—	—·80	? ***)	—	—	—	
		Przeciętnie:	.	.	.	.	.	.	.	113	16	7	.	.	.	.	.	2·51	gdy opuścić zbyt wysoką pozycyę 11 koszt wypadnie **2 złr. 16 ct.**
21	*Daisy*	*Mc. Cormick*	1	50	—	50	100	—	50	250	25	10	2·—	1·50	15·—	—	—	*1·85*	
22	"	"	1	—	—	—	?	?	—	?	?	9	2·—	1·—	18·—	—	—	*2·33*	
23	"	"	1	33	18	36	24	—	50	161	?	8	2·—	—·50	9·60	—	—	*1·51*	
24	"	"	2	50	60	10	30	—	—	(150)	(20)	(7¹/₂)	2·—	—·50	?	—	10	?	
		Przeciętnie:	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	1·90	
25	*Favorita*	*Hofherr i Schrantz*	1	80	—	—	—	15†	—	95	10	9¹/₂	4·—	1·—	10·50	—	—	1·63	10 ct. od kopy
26	?	*Elworti*	1	?	—	—	?	—	—	158	22	7	4·—	—·75	8·40	—	14	2·02	12 " " "
27	*Columbia*	*Osborne*	1	42	5	—	80	14	4	145	20	7¹/₂	3·—	—·75	15·—	—	15	2·65	20 " " "
28	*Champion*	*M. Warder & Comp.*	1	60	—	—	65	—	—	125	18	7	4·—	—·75	8·50	—	?	1·90	14-20 ludzi po 50 ct.

*) Liczę dowolnie gdyż nie podano. **) Wedle podanego mi obliczenie kosztuje kopa zebrana tą żniwiarką 16 kopiejek czyli 19 ct. (dat szczegółowych nie ma) w stosunku do 36 ct. kosztu zbioru ręcznego. ***) Nie podano dokładnie. †) Koniczyna na paszę.

Zestawienie: Koszt zbioru wiązałką wynosi przeto średnio 2 złr. 32 ct. na morgu; żniwiarką zwykłą wraz ze związaniem ręcznem 2 złr. 10 ct.

nie tam, gdzie o robotnika trudno, gdzie trzeba nie chcąc go odstraszyć być bardzo wyrozumiałym na złą robotę, zatem na zostawianie wysokiej ścierni. Tymczasem przy żniwiarce wysokość ścierni zredukować można do minimum — a zyskując na ilości słomy, zyskuje się i dogodność przy zimowej orce i wiosennym zasiewie, kiedy zazwyczaj niezbutniała przez zimę ścierń wyciąga się za extyrpatorami i bronami.

Zarzut żniwiarce czyniony, że odbiera znaczną część zarobku robotnikom, uważam za niesłuszny. Niektórzy też używają żniwiarki tylko jako narzędzie subsydyarne tj. na wypadek wielkiego braku robotnika. Mojem zdaniem jednak wobec tak słabej rentowności gospodarstwa rolnego jesteśmy zmuszeni obniżać koszta produkcyi o ile możności i w każdym kierunku.

Co się tyczy oceny pojedynczych fabrykatów, to materyał zebrany z przysłanych mi odpowiedzi nie daje dość jasnego obrazu, by módz stanowczo swe zdanie w tym względzie wypowiedzieć, tem bardziej, że na niższy koszt zbioru tą lub ową żniwiarką wpływa także (przy żniwiarkach zwykłych) miejscowa cena robotnika. Wiązałka Wooda ma wyrobioną renomę, Mc. Cormicka odznaczać się ma lekkością — również i Massey-Harris. Wiązałka Milvaukee i żniwiarka Elworti są mi zupełnie nieznane, żniwiarka Champion należy do żniwiarek starego systemu, cięższych znacznie i na 2 dużych kołach, a żniwiarki Osborne Columbii używam sam od lat kilku. Jest bardzo słabo zbudowana, co chwila się psuje, to też każdemu jak najbardziej ją odradzam. Co do żniwiarek Light-Reaper, Daisy i Favorita powołać się muszę na próbę zeszłoroczną w Tarnopolu odbytą, opisaną w Nrze 34 Rolnika z 26. sierpnia 1899.

Kilka słów muszę tu jeszcze dodać o żniwiarkach z przyrządem do ręcznego odkładania snopów. (Mähmaschinen mit Handablage). Są to poprostu kosiarki, do których przytwierdza się drugie siodełko dla drugiego parobka, który grabiami odkładać ma zboże. Zastępuje on więc cały mechanizm z 4ma grabiami u żniwiarki. Zamiast stołu przytwierdza się do kosiarki rodzaj rafy ruchomej, którą parobek ów za pomocą dźwigni nogą utrzymuje w pozycyi ukośnie wzniesionej tak długo, aż się snop na niej zbierze, poczem rafę opuszcza a snop w tył zgartuje. Wszystko to umożliwić ma używanie kosiarki do zboża, jest jednak, jak na swojej kosiarce doświadczyłem niepraktyczne gdyż 1. parobek nie jest w stanie nadążyć z odkładaniem, 2. zboże mierzwi się i nie można porządnego snopa związać, 3. trzeba natychmiast wiązać, aby kosiarka miała przy następnym razie wolny przejazd. Żniwiarka robi sobie sama miejsce zgartując zboże po za siebie, a mniej tego miejsca potrzebuje mając tylko jedno duże koło. To też żniwiarka może robić niezależnie od robotników — a więc zaczynać wczesnym rankiem nim ludzie do roboty wyjdą — taka kosiarka natomiast nie może kosić nowej pomieci, dopóki poprzedniej nie związano.

Przyrząd ten zatem nie jest praktyczny, i kosiarki teraźniejszej fabrykacyi jako żniwiarki dobrze użyć się nie dają.

W końcu pozwalam sobie złożyć uprzejmie podziękowanie WPanom T. Fedorowiczowi, J. Siemiginowskiemu, J. Turnauowi, M. Tustanowskiemu, Dr. M. Lisowieckiemu, K. Gołębskiemu, H. Karczewskiemu, K. Czerwińskiemu, A. hr. Tyszkiewiczowi, K. Wisłockiemu, A. Treterowi, A. Mysłakowskiemu, T. Potockiemu, H. Dłuskiemu, B. Kopczyńskiemu, J. Janinie, F. Millerowi, B. Rotterowi, J. Ryxowi, A. Goldmannowi, S. Brochowi, J. Witthnowi, że raczyli nadesłać mi odpowiedzi na moje zapytania.

Bajkowce Stare d. 21. Czerwca 1900.

Leon Podlewski.

KRONIKA.

Wystawa okręgowa w Szczyrzycu. Staraniem okręgowego Towarzystwa rolniczego wielickiego odbędzie się w dniu 7 lipca 1900 r. w Szczyrzycu w powiecie limanowskim wystawa okręgowa bydła koni i trzody chlewnej. Oprócz nagród honorowych rozdane będą premie pieniężne w ogólnej kwocie 3 520 koron. Otwarcie wystawy nastąpi w dniu 7 lipca b. r. o godz. 12 w południe, rozdanie zaś nagród o godz. 6 po południu. Komunikacya do Szczyrzyca jest następująca: *a)* Od Nowego Sącza przyjazd do stacyi Dobra o 11·26 rano, skąd godzina jazdy furmanką do Szczyrzyca; *b)* od Krakowa: z Krakowa wyjazd o 8·55 rano, przyjazd do stacyi Dobra o 2·47 po południu, odjazd z Dobrej o 1·23 w nocy; *c)* od Wieliczki, odjazd Krakowa pociągiem o godzinie 8·10 rano do Wieliczki, skąd powozem do Szczyrzyca, przyjazd około 12 w południe. Życzący sobie odbyć podróż z Wieliczki do Szczyrzyca powozem, zechcą zamówienie swoje wraz z opłatą 13 koron od osoby nadesłać najpóźniej do 1 lipca pod adresem sekretarza wystawy p. Stefana Bojanowskiego, Kraków, Basztowa 6, który zarazem udziela wszelkich bliższych szczegółów i wyjaśnień.

Stacye kolejowe w Grzymałowie i Skałacie ustanowiło c. k. Namiestnictwo w porozumieniu z c. k. Dyrekcyą kolei państwowych jako stałe stacye do wyładowania i ładowania bydła i mięsa.

Redakcyę Tygodnika rolniczego krakowskiego wskutek ustąpienia dotychczasowego redaktora prof. Dra. Stefana Jentysa, obejmuje obecnie p. *Stanisław Kozicki.*

DROBNE WIADOMOŚCI.

Tłumienie zarazy drobiu. W klubie niemieckich hodowców drobiu referował na ostatniem zebraniu weterynarz Dr. Jess z Charlottenburga o obecnym stanie badań nad cholerą drobią. Podniósłszy naprzód niebezpieczeństwo dla chowu drobiu z powodu wybuchów tej zarazy zawiadomił że obecnie stwierdzono niewątpliwie iż pewien znaleziony już rodzaj bakteryi jest jej przyczyną. Prelegent okazywał różne kultury sztuczne tego drobnoustroju. Tylko wówczas ma się do czynienia niewątpliwie z cholerą jeżeli da się wykazać w organizmie drobiu obecność tego bacyllusa. Dotychczasowe sposoby tłumienia cholery drobiu okazały się jako bezskuteczne — zdaniem Dra. Jass'a można ją stłumić jedynie przez szczepienie ochronne. Czyni on szczegółowe próby, szczepiąc cholerę drobiu innym zwierzętom, aby z ich krwi następnie otrzymać surowicę do szczepień ochronnych i udało mu się w zupełności skuteczny środek wytworzyć. Wstrzyknięcie surowicy odbywa się u drobiu w skórę na szyi. Dr. Jess spodziewa się iż z końcem bież. roku po ukończeniu dodatkowych badań będzie mógł podać chodowcom drobiu w swej antitoksyuie niezawodny środek przeciw tej groźnej zarazie dziesiątkującej ptactwo domowe.

Usypianie ryb w braku tlenu do oddychania. Pismo petersburskie *„Revue internationale de pêche et de pisciculture“* podaje między innemi, iż według G. W. Chłopina prof. hygieny w Dorpacie i sted. medyka Nikitina, potrzebują ryby do życia w wodzie przynajmniej zawartości 1 cm^3 tlenu w litrze wody; skoro zawartość tlenu zmniejszy się poniżej tej granicy ryby giną w krótce. W wodzie dobrze przewietrzonej znajdują się znacznie większe ilości rozpuszczonego tlenu bo 70 *cub. cm.* w litrze.

— **Muły** są o wiele wytrzymalsze i przydatniejsze do robót w polu i w ogóle w rolnictwie, niż konie lub woły, tylko cena ich jest bardzo wysoką, z powodu, iż mało rolników hodowlą ich się dotąd zajmuje. Muł, produkt krzyżowania osła, z klaczą zadawalnia się, przy najcięższej pracy, obrokiem daleko mniej pożywnym i o składzie mniej wartościowym, niż inne zwierzęta pociągowe, dochodzi do 50 lat życia, a prawie nigdy nie choruje. Dostawca i hodowca mułów właściciel dóbr W. Wilke w Ohlendorf, p. Patensen pisze, że od roku 1892 starał się o zaprowadzenie hodowli mułów i zamówił sobie osła t. zw. maltańskiego z Kentuky w Ameryce i zapłacił za niego 3 tys. mk. i osioł ten mu padł. Starał się potem o inne. Handlarze zwierząt do ogrodów zoologicznych Hagenbeck i Reiche ofiarowali mu osła ogiera z wyspy Malty za 8 tys. mk. Jest to cena zbyt wysoka, by można hodowlę mułów traktować na większe rozmiary. Muły francuskie i z angielskiej wyspy Malty na morzu śródziemnem nie są tak dobre i wytrzymałe jak amerykanskie. Z mułami jest tak samo jak z końmi, gdy się ich chce używać więcej do biegu, należy krzyżować osły ogiery, z klaczami koni szlachetnych, do powolnej zaś ciągłej roboty z klaczami koni zimnokrwistych. Pewien Amerykanin Vollmer przybył z mułami przed dwoma laty do Niemiec i profesor Keiser w Hanowerze, dyrektor szkoły weterynaryjnej zrewidował, i stwierdził, że są zdrowe. Trzydzieści sprowadzonych mułów, jednakże po wielkich dopiero staraniach, udało mu się sprzedać — tak mało znane są w Europie te przymioty mułów. Z tego powodu zaniechał ich sprowadzania. Wyrosły muł amerykański kosztuje do tysiąca mk., źrebię do 400 mk., — Hr. Schlieffen w Meklenburgii ma w swym majątku 50 mułów, od Vollmera kupił 4 amerykańskie i doniół mu że te są najlepsze.

O superfosfacie i tomasówce rozwodził się niedawno Prof. Maerckner na walnem zebraniu wszystkich Tow. roln. i Izby rolniczej na Pomorzu w następujących słowach.

Na łąki jako nawóz fosforowy, jak najsłuszniej zdobyła sobie prawo obywatelstwa tomasówka. Nawóz ten okazał się też bezwarunkowo najlepszym na lekkie ziemie pod większą część płodów rolnych; zato nie można na pewno twierdzić, aby tomasówka nadawała się równie dobrze na lepsze mocniejsze ziemie. Przynajmniej doświadczenia Maerckera w Lauchstaed przemawiają przeciw temu. Sprzątnięto tam na takiej samej ilości kwasu fosforowego, danego w postaci superfosfatu, z morgi więcej: 11 ctr. cukrowych buraków, 15 ctr. kartofli, 2 ctr. pszenicy, $1^1/_2$ ctr. jęczmienia.

Gdzie zależy na szybkim skutku, tomasówka może łatwo zawieść w działaniu. Pod buraki i kartofle zaleca się nawet na lżejszych ziemiach używać superfosfatu.

Zato pod lucernę, na kilkoletni użytek, twierdzi Maercker, niema nawozu fosforowego nad tomasówkę.

Ciekawy przykład gospodarstwa w gub. kijowskiej przytacza w „Journal d'Agriculture Pratique" p. Carrière jako odpowiedź na tezę że przyszłość rolnictwa spoczywa w ręku wielkich gospodarstw akcyjnych. W danym wypadku co prawda nie ma mowy o przedsiębiorstwie akcyjnem, ale poprostu o spółce. Otóż spółka obywateli ziemskich z gub. kijowskiej wzięła w r. 1889 w dzierżawę w powiecie berdyczowskim dominium Stara Przyłuka, składające się z dwóch folwarków w przestrzeni ornej 1435 hektarów, 74 hektarów łąk, za roczną opłatą 15300 rb. Administracyę powierzono p. Błażowskiemu i oto po latach dziesięciu rezultat gospodarski tak się przedstawia: wartość inwentarza wynosi 60 tysięcy rb. zamiast trzypolówki stosowany jest 18 polowy płodozmian, 50 stałych parobków otrzymujących za każde 5 lat służby gratyfikacyę równą półrocznej pensyi, zabezpiecza od ewentualności braku robotnika i jako wynik tego wszystkiego — 50 proc. dywidendy, wypłaconej w roku ubiegłym każdemu z uczestników spółki.

Próba żywienia krów turnipsem. N. Ritland kier. szkoły rol. w Fvet koło Stavanger w Norwegii czynił próby żywienia turnipsem celem przekonania się czy właściwy nieprzyjemny smak mleka od krów żywionych turnipsem pochodzi od pewnego jakiegoś składnika tej paszy, który przechodzi do gruczołów mlecznych, czy też z innego źródła. Duże krowy zaczęto żywić turnipsem począwszy od 2 względnie 4 kilo, 16-go września, potem codziennie aż do 14 października powiększano dawkę o dwa kilo na sztukę, tak że ostatecznie dawki doszły do 50 i 60 kilo dziennie na sztukę. W pierwszych dniach krowy chodziły na pastwisko i wówczas dawano im turnips na pastwisko, dojenie jednak odbywało się w stajni. Potem krowy trzymano w stajni i tam dostawały całą swoją paszę t. j. oprócz turnipsu jeszcze tylko siano; dojono jednak na dworze. Mleko od tych krów jak i od reszty innych które nie były turnipsem wcale żywione badano codziennie rano i wieczór nie uwiadamiając próbujących o pochodzeniu mleka. Otóż okazało się, że pomimo tak wysokich racyi turnipsu (które doszły ostatecznie do hektolitra na sztukę) nie można było spostrzedz najmniejszego śladu rzepowego smaku w mleku, udziela on się zatem według wszelkiego prawdopodobieństwa tylko z powietrza, jeżeli dojenie odbywa się w stajni gdzie się turnipsem karmi. Przez dawanie turnipsu w miejscu osobnem można zatem tej nieprzyjemnej woni mleka uniknąć. Być bardzo może że rzecz ma się tak samo z nieprzyjemnym zapachem pochodzącym z brukwi (karpieli) i rzepy zwykłej. Należałoby to wypróbować.

Ze stołu redakcyjnego.

Encyklopedyi rolniczej wydawanej w Warszawie nakładem Muzeum Przemysłu i Rolnictwa, Zeszyty 101 102 i 103 zawierają następujące artykuły: Seradella przez M. Dobrskiego. Serowarstwo prof. Dra. Waleryana Kleckiego. Siano, przez Tadeusza Rudkowskiego. Siarczan amonu. Siarka. Śliwa jako drzewo owocowe, przez E. Jankowskiego. Słonecznik. Socha, przez Tymoteusza Łuniewskiego. Soczewica. Sól kuchenna. Sosna, przez Aleksandra Nowickiego. Sporek, przez Maksymiliana Dobrskiego. Spostrzeżenia meteorologiczne, przez G. Tołwińskiego. Stacye doświadczalne rolnicze i leśne, przez Dr. Michała Natansona.

Odpowiedzi od Redakcyi.

WP. A. D. Przeciwko gąsienicom na rozsadzie podano środek w Nr. 21. w artykuliku „Rady na porę obecną": w 4 garncach wody wygotować naręcz ziela piołunu dodać póki ciepłe 1 litr nafty, wymięszać doskonale aby się z tego płynu emulsya zrobiła i tem skrapiać. — Odwar tytoniu i ekstrakt tytoniowy z fabryk tytoniu jest również dobrym środkiem tak przeciw gąsienicom jak i mszycom.

WP. B. W. O motorach naftowych umieścimy obszerniejszy artykuł z rycinami w najbliższym numerze.

Liczne stypendya w kwocie od 100 do 300 złr. rocznie, ułatwiają uczniom pilnym a niezamożnym pobyt w szkole tutejsze

Stypendya mogą być nadawane nowo wstępującym uczniom w II-giem półroczu.

Na żądanie udziela podpisana Dyrekcya wszelkich bliższych informacyi.

Dyrekcya kraj. Szkół roln. w Dublanach.

Wiadomości handlowe.

Ziemioplody.

Lwów, 27. czerwca. Pszenica gotowa 7·60—7·80, na termina —·——, żyto gotowe 5·75—6·10, na termina ——·—— owies obroczny gotowy 5·75—6·—, na termina ——·—, jęczmień pastewny 5·50—6·— brow. 6·—6·50 rzepak 11·——11·50, nowy —·—·— groch pastewny 6·——6·50, do gotowania 7·50—12· wyka ——·— bobik 5·50—6·—, hreczka 8·50—9·50, kukurudza nowa 6·40—6·75 stara ·—— chmiel za 56 kg. —·—, koniczyna czerwona ·——·—, biała ·——·—, szwedzka ·——·—, tymotka ·——·—, spirytus loco za 50 litr. gotowy paritas Tarnopol 18·50—19·—, na termina 16·50—17·25.

Przy słabych obrotach tendencya niezmienna.

Bank rolniczy we Lwowie.

Wiedeń, 28. czerwca (*Giełda zbożowa.*) w koronach (za 50 *kg*) Pszenica usance na maj-czerwiec od 7·65 do 7·75, na jesień od 8·19 do 8·20, żyto na maj-czerwiec od 6·90 do 7·—, na jesień od 7·21 do 7·22; kukurudza na maj-czerwiec od 5·80 do 5·82, na lipiec-sierpień od 5·81 do 5·82, na wrzesień-październik od 5·95 do 5·96, owies na maj-czerwiec od 5·37 do 5·40, na jesień od 5·50 do 5·51; rzepak na sierpień-wrzesień od 13·50 do 13·60. Tendencya silna. Spirytus 14·—, tendencya niezmieniona.

Kraków, 27. czerwca (*urząd targowy miejski*) za 100 kg. Pszenica od 14·50 do 16·50, żyto od 13·— do 14·—. jęczmień od 12·80 do 13.80, owies z opłatą akcyzową od 13·40 do 14·40, groch od 17·— do 24·—, tatarka od 14·— do 17·—, kukurudza od —·— do —·—. Proso 10·—11·50.

Bydło i świnie.

Lwów, 27. czerwca 1900. Wskutek małego spędu ceny się podniosły Płacono za żywy towar od 56—64 kor. za 100 kg żywej wagi. Ceny mięsa w rzeźni: przednie od 1·06 do 1·10 kor., tylne 1·06 do 1·12 koron. Targ ożywiony.

Praga, 25 czerwca Spęd 780 sztuk wołów opasowych między temi galicyjskich 532 sztuk. Płacono za galicyjskie woły średnie od 62—70 koron, za krowy od 54—62 koron, za buhaje od 60—70 koron. Za 100 kg. żywej wagi.

Berno morawskie, 21. czerwca. Targ dobry. Ogólny spęd 120 wołów. Płacono za prima kor. 72—74 za secunda od kor. 66 do 68 za 100 kg. żywej wagi.

Ogólny Związek handlarzy i hodowców bydła
we Lwowie, ul. Kopernika 7.

Ceny otrzymane przy rzeczywistej sprzedaży.

Powołując się na naszą odezwę w numerze 24. z 16. czerwca zamieszczoną, prosimy szan. Czytelników o donoszenie nam cen przy rzeczywistej sprzedaży otrzymywanych Będą one ogłaszane w tej rubryce i przy liczniejszem nadsyłaniu, staną się bardzo cenną informacyą.

Czyżyków, koło Lwowa 22. czerwca. Sprzedano 150 *q. pszenicy* loco Lwów po 16 kor., potrąciwszy koszt dostawy po 24 hal. od 100 kg. wypada loco spichlerz po 15 kor. 52 hal., za *żyto* dają po 11 kor. 60 hal. chociaż Bank rolniczy notował po 12 kor. 60 hal. *A. R.*

Iwanówka p. Trembowla 24. czerwca. Sprzedano, wszystko loco folwark: *Pszenica* po 15 kor. 16 hal., jeczmień 10 kor. 52 hal., *kukurudza* 12 kor. 2 hal., *hreczka* 16 kor. 2 hal.. *bobik* 10 kor. *L. C.*

Rzeczyca p. Uhnów 24. czerwca. Sprzedano 50 *q.* owsa loco spichlerz po 11 kor. 18 hal. *H.*

Do dzisiejszego numeru dołączamy „Nowości rolnicze“ Nr. 6, z 20. czerwca b. r.

Redaktor odpowiedzialny *Dr. Kazimierz Miczyński.*
Nakładem galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego.

DOM KOMISOWO-ROLNICZY

oraz

Biuro porady i pośrednictwa w sprawach asekuracyjnych, gospodarstwa wiejskiego i melioracyi rolnych

jak niemniej w sprzedaży, kupnie i dzierżawie dóbr ziemskich

Stanisława Komornickiego

1–2 **we Lwowie, ul. Sykstuska l. 28.**

poleca

I. Wszelkie nawozy sztuczne

a mianowicie

a. **Superfosfat mineralny,** 16, 17 i 18% kw. fosf. rozpuszcz. w wodzie;
b. **Superfosfat z czystych kości** 16 i 18% kw. fosf. rozp. w wodzie ½ i ⅓% azotu " "
c. **Mączkę z kości preparowaną** 12 i 14% kw. fosf. rozp. w wodzie 2% azotu " "
d. **Żużle Thomasa** ó 14 do 20% ogólnej zawartości kwasu fosforowego z czego 80% **rozpuszczalnego w kw. cytrynowym.**

Wszystkie te nawozy dostarczam z najpierwszych fabryk pruskich z gwarancyą i poddaniem się kontroli stacyi chemiczno-doświadczalnej co do fizykalnej **jakości** jak i **zawartości** składników pokarmowych po **cenie** i na **warunkach zapłaty** przyjętych przez najpierwsze firmy handlowe.

II. Na czas obecny siewów:

a. **Żyto świętojańskie,**
b. **Wykę kosmatą** (Vicia villosa),
c. **Turnipsy** oryg. angielski:
   1. Mamuth olbrzymi,
   2. White Globe.
d. **Rzepę pastewną** (ścierniówkę),
e. **Wszelkie trawy** do obsiewu łąk i pastwisk.

III. Na czas żniw:

przyjmuje zamówienia na

a. **Żniwiarki**
b. **Żniwiarko-wiązałki,**
c. **Grabiarki**

najnowszych systemów

oraz

na wszelkie inne maszyny rolnicze po cenach fabrycznych na najdogodniejszych warunkach zapłaty.

Nowo otworzony 19–?

Oddział melioracyjny

Lwowskiej Filii Banku gal. dla handlu i przemysłu

Jagiellońska 3.

wykonuje wszelkie prace melioracyjne jako to: zdjęcia planów, wygotowywanie kosztorysów do drenowania pól, nawodniania i odwodniania łąk, budowy rowów, kanałów, dróg, szos, kolejek etc. etc. i poleca się do praktycznego przeprowadzenia powyższych prac. Finansowanie uskutecznia się podług każdoczesnej szczególnej umowy. W razie już gotowych planów, nastąpić może na podstawie tychże wykonanie pracy.

Dyrekcya.

1–1

Licytacya.

Na dniu **3. Lipca** b. r. o godzinie **2** po południu odbędzie się w magazynie kolejowym na głównym dworcu, na podstawie uchwały sądowej l. E XXI 1286 00. licytacya

Maszyn rolniczych

oraz wszystkich **przyborów rolniczych** z pierwszorzędnej fabryki.

Zwraca się uwagę pp. rolników na dogodną sposobność zakupna.

Tapety

najnowsze okazy

Sztukaterye sufitowe

Story

samoczynne, drelichowe i patyczkowe

Żaluzje deszczułkowe

lekkie najlepszej konstrukcyi

Deptaki kokosowe

wełniane i dywanowe

Druty do schodów

mosiężne i niklowane

poleca 3–5

Magazyn dekoracyjny

A. KRZYSZTOFOWICZA

Lwów, pl. Halicki l. 2.

Biuro wywiadowcze 18–?

J. POLIŃSKI

Lwów, Pasaż Hausmana 5.

Poleca oficyalistów oraz wszelką służbę dworską z najlepszemi rekomendacyami.

Centralna chlewnia założona przez Komitet Tow. Gospodarskiego w Niskołyzach sprzedaje **prosięta** pełnej krwi Yorkshire, trzymiesięczne, po rodzicach importowanych z zagranicy, po 70 ct. za kilogram żywej wagi, loco dworzec Korościatyn; za opakowanie w klatce liczy się 1 złr. Zamówienia przyjmuje Zarząd dóbr Pawełcze poczta Stanisławów. 6–10

F. v. LOCHOW's Petkuser Original-Saatroggen

Firma

J. E. Wissingera

w Berlinie

oddaje Petkuskie oryginalne żyto do siewu z polecenia producenta

p. von Lochow za granicę po cenie

Mk. 26 p. 100 kg. przy 50— 500 kg.
" 25 " 100 " nad 500—5000 "
" 24 " 100 " " 5000 "

Netto tacya Hüterborg b. Berlin. Worki będą oddawane plombowane po 75 Pf. za sztukę. Zawartość 75 kg. 1—3

W Łuce małej poczta w miejscu jest do sprzedania cały jałownik pół krwi Simenthal około 100 sztuk, świnie, kilkadziesiąt sztuk stadniny pół krwi angielskiej, konie zaprzężne i wierzchowe, oraz wiele narzędzi rolniczych i młocarnia parowa.

Później będą do sprzedania krowy i konie robocze. Zgłaszać się do Zarządu gospodarskiego w miejscu a kupować można pojedynczo lub partyami. 1–3

Weteryn. dietetyczny środek dla koni bydła rogatego i owiec.



Od 40 lat w użyciu w licznych stajniach w razie **braku chęci do jedzenia, złego trawienia, dla poprawy mleka i zwiększenia dojności u krów.**

Cena: 1 pudełko K. 1·40, $^1/_2$ pud. 70 hal. Prawdziwy tylko z powyższą marką ochronną można nabywać we wszystkich aptekach i drogeryach.

Skład główny:

6 13 **Franciszek Jan Kwizda**

c. i k. austr.-węg., król. rum. i ks. bułg. dostawca Dworu,

aptekarz okręgowy w Korneuburgu pod Wiedniem

VITULOSAL

(prawnie ochroniony)

Dr. Weisenberga jedyny środek ochronny przeciwko zakaźnej biegunce. Sposób prosty, działający przeciw

ginieniu cieląt.

Odosobnienie, desinfekcye i t. d. niepotrzebne Znakomite liczne odznaczenia.

Obstalunki jedynie u chemika

B. MENGE, TICHAU O. S.

Broszury gratis i franco.

Główny skład

u. C. Haubnera, Engelsapotheke

Wiedeń, I. Bognergasse 13. 23—?

!!! Ważne dla P. T. Obszarów Dworskich !!!

PIOTR MIKOLASCH i SPÓŁKA

polecają po **cenach najniższych towar pierwszorzędnej jakości,** jakoto:

WERNIKSY i OLEJE, lakiery i pokosty do wszelakiego użytku,

Masy i farby do podłóg, woski

Pędzle wszelkiego rodzaju, gąbki, lak, atrament

PIPY do beczek, GAZY na pytle

Środki desynfekcyjne jak kreolina, lyzol i t. p.

Przyrządy i przybory do czyszczenia i leczenia koni i bydła,

ŚRODKI OWADOGUBNE,

Wiaderka, hydronety, latarnie gospodarskie

Pasy do maszyn, gurty, rzemyki, śruby, węże gumowe i konopne

Płyty i sznury do kotłów, holendry

Ceraty, chodniki, rogóżki i podściółki, oliwy, zapałki

SZPAGATY, SZNURY

Środki do czyszczenia metali, jak proszek, mydło, pasta i t. p.

Farbka, krochmal, mydło do prania, świece

Smarowidła, czernidła i lakiery do skór i uprzęży

SZCZOTKI, GRZEBIENIE — ARTYKUŁY GUMOWE

etc., etc.

Sklep i magazyny w domu własnym, **ul. Kopernika l. 1.**

Cenniki na żądanie gratis. 26—52

AD. HOCHEGGER

Główne zastępstwo

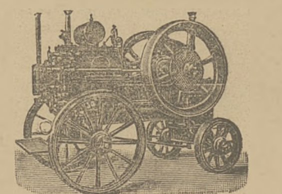
Marienfeldskiej fabryki Motorów i Lokomobil

Wiedeń VIII/2 Josefstädterstrasse 64,

naprzeciw dworca kolei p. **„Josefstädterstrasse“.**

Motory i Lokomobile

naftowe, benzynowe, spirytusowe, gazowe.



Zupełne bezpieczeństwo przed ogniem i eksplozyą! Natychmiastowa gotowość ruchu! Najlepsze i najtańsze silnie, odpowiednie dla celów rolniczych, przemysłowych i t. d.

Całe garnitury młocarniane. 1—13

Młocarnie Hofherr'a i Schranza, Wiedeń X.

Daleko idąca gwarancya! Najdogodniejsze warunki zapłaty.

Cenniki darmo i opłatnie.



Drut kolczasty do ogrodzeń podwójny cynkowy z kolcami co 12 cm 100 metrów złr. 3 50 z kolcami co 6 cm złr. 4.

Drut podwójny cynkowany bez kolców 100 metrów złr. 3.

Siatka kolorowa druciana od owadów do okien metr □ złr. 1.

Łopaty do drenowania sztychówki i fugi po złr. 1. angielskie oprawne od złr. 3, do złr. 4.

Ławki ogrodowe żelazne składane po złr. 6

Krzesła żelazne składane po złr. 2·20.

Stoły żelazne składane z płytą drewnianą po zł. 6.

Kasy ogniotrwałe z fabryki Wertheimera Nr. 0 złr. 70. 0$^1/_2$ zł. 85. Nr. 1 złr. 105 Nr. 2 złr. 125.

poleca

ANTONI HALSKI

handel żelazny — Lwów, plac Maryacki l. 9.

Osobny magazyn mebli żelaznych na 1em. piątrze.

Wszelkie kupony 28—52

i wylosowane papiery wartościowe

wypłaca bez potrącenia prowizyi lub kosztów

Kantor wymiany

c. k. uprzyw. galicyjskiego akcyjnego

Banku hipotecznego.

KANTOR WYMIANY

c. k. uprzyw. galicyjskiego akcyjnego

Banku hipotecznego

kupuje i sprzedaje

wszelkie papiery wartościowe i monety

po najdokładniejszym kursie dziennym, nie licząc żadnej prowizyi. 28—52

Z drukarni i litografii Pillera i Spółki we Lwowie ul. Łyczakowska l. 3.